



## JAN RÓG

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plutonowy Jan Róg, lat 30, podoficer zawodowy, kawaler.

### 2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Do niewoli wzięty zostałem 19 września 1939 roku w Zaleszczykach, ze szpitala wojskowego jako chory.

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:

21 września wywieziono mnie do Rosji, do Kamieńca Podolskiego. Za dziewięć dni wywieźli mnie do Polski, do Równego, 4 października do Żytynia, w którym byłem siedem miesięcy. 19 kwietnia 1940 roku zostałem wysłany do Antopola, do pracy na szosę, 10 sierpnia – do miejscowości Skole obok Stryja, obóz Świętosław, do przymusowej pracy w kamieniołomie.

### 4. Opis obozu, więzienia itp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena):

Obóz Świętosław – teren górzysty, baraki z desek, prycze drewniane, bez pościeli, dopiero później wydali po jednym kocu i siennik. Tak spaliśmy do zimy, dopiero później dali nam słomy do sienników. Czystość była zaniedbana, dopiero w 1941 roku, po zmianie naczelnika, nieco się poprawiła, bo wybudowali łaźnie.

### 5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.):

Jeńców było około 1,5 tys., 50 proc. Polaków, reszta narodowość mieszana. Poziom umysłowy bardzo niski. Morale u Polaków było bardzo wysokie, w związku z poprawą sytuacji mniejszość przyłączała się do Polaków.

### 6. Życie w obozie, więzieniu itp. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.):

Stosunki między jeńcami a Sowietami były bardzo słabe [złe] i kto nie był ich zwolennikiem, to choć nie miał butów lub ubrania, to nie dostał, a musiał iść do pracy. Gdy nie poszedł,

dostał się do aresztu. Dzień rozpoczynał się pobudką o godzinie 4, wyjście do pracy o 5. Praca była bardzo ciężka i niebezpieczna: łamanie skał, zsuwanie kamieni na dół. Narzędzia były niewygodne. Praca trwała 10 godzin. Co dwa tygodnie dzień odpoczynku. W uroczyste święta specjalnie wypędzali do pracy. Jeśli nie poszedł, dostał się do aresztu, tam go morzono [głodem]. W zimie przy 35 stopniach mrozu, bez względu na obuwie lub ubranie, nie zważali – musiał iść. Jeśli nie pracował, a zauważyli, to po powrocie zamknęli. Normy były bardzo wysokie: 12-kilogramowym młotem rozbić sześć metrów kubicznych kamieni, a gdy nie wypełnił tej normy, to było karne wyżywienie, bez tłuszczu, tylko 400 gramów chleba i woda z mąką. Zapłata była pieniężna dla zachęty drugim, ale przeważnie tym, którzy byli ich zwolennikami – pracowali osobno, nieraz bez konwoju. Życie koleżeńskie było tylko między Polakami.

#### **7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.):**

Wiadomości od Sowietów były fałszywe, propaganda z ich strony była bardzo duża przeciw Polakom.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienić nazwiska zmarłych):**

Pomoc lekarska bardzo słaba, gdyż nie wierzyli, że [człowiek jest] chory. Dopiero jak upadł przy pracy, to mu uwierzono, że chory.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?**

Wiadomości od rodziny nie było żadnej, bo listy nie dochodziły, bo nie wypuszczali z obozu.

#### **10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Z chwilą wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ewakuowano nas do Rosji. W podróży nie dano wody. Gdy [kto], idąc tuż koło wody, wystąpił – natychmiast strzelano do niego. W podróży wyżywienie bardzo słabe: 100 gramów chleba, łyżka cukru. Jechaliśmy do Starobielska 23 dni na tym wyżywieniu, nastąpiło straszne osłabienie. W Starobielsku, gdy na podstawie umowy między Polską i Rosją zaczęto organizację armii polskiej, wstąpiłem do polskiego wojska.

17 lutego 1943 r.